

Chodakowska, Janina

"Polacy na Politechnice w Gdańsku w latach 1904-1939", Stanisław Mikos, Warszawa 1987 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 32, 284-287

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Stanisław Mikos, **Polacy na Politechnice w Gdańsku w latach 1904—1939**, Warszawa 1987, ss. 363.

Książka S. Mikosy jest pierwszą próbą syntetycznego przedstawienia polskiego środowiska studenckiego Politechniki Gdańskiej od powstania uczelni w 1904 r. do 1939 r. Autor przedstawia w niej rozwój struktury organizacyjno-ustrojowej Politechniki i działalność polskich studentów w ramach zrzeszeń i korporacji. Problemy te powiązał z ówczesnymi stosunkami polsko-gdańskimi i gdańsko-niemieckimi, mającymi istotny wpływ na kształtowanie atmosfery uczelni okresu międzywojennego.

Studenci polscy po 1919 r. byli obok niemieckich grupą stosunkowo liczną, stanowiącą około 30% ogółu studiujących, równie dobrze zorganizowaną w aktywnie działających zrzeszeniach studenckich, których program wykraczał poza bezpośrednie potrzeby studentów. Autor wykazał, iż było to na terenie Gdańska prężne skupisko polskiej inteligencji, zintegrowane z Polakami zamieszkałymi w tym regionie i skutecznie przeciwdziałające procesom germanizacji.

Zdaniem Autora o powstaniu Politechniki w Gdańsku w 1904 r. zdecydowały cele ekspansywnej polityki Niemiec, rozwijane także po 1919 r. Określały one zadania i organizację Uczelni, kształtowały stosunki polsko-gdańskie rzutujące z kolei na klimat uczelni. Wprawdzie po I wojnie światowej Politechnika Gdańska stała się własnością Wolnego Miasta Gdańska, lecz zachowała niemiecką strukturę organizacyjno-ustrojową i obsadę personalną, pozwalając Niemcom wpływać na postanowienia senatu gdańskiego zwłaszcza wobec uprawnień, jakie przyznawała konwencja z 1921 r. studentom polskim. O ile początkowo kontakty między studentami polskimi i niemieckimi były poprawne, ale chłodne, podkreślmy, wynikające również z innej obyczajowości Niemców, to później narastały konflikty spowodowane systematycznym łamaniem praw przyznanych Polakom w uczelni, które w końcu lat trzydziestych uniemożliwiły im dalsze kontynuowa-

nie studiów. S. Mikos nie miał łatwego zadania ze skompletowaniem źródeł, zwłaszcza archiwalnych — w większości zniszczonych podczas wojny. Poszukiwania w archiwach w Warszawie (AAN), w Gdańsku (Wojewódzkie Archiwum Państwowe) i Poczdamie (Centralne Archiwum Niemieckie) nie spełniły oczekiwań Autora, który w tej sytuacji starał się w jak najpełniejszym zakresie wykorzystać źródła publikowane oraz wspomnienia i relacje byłych studentów i zarazem członków organizacji studenckich Politechniki; artykuły zawarte w czasopiśmie tego okresu i opracowania książkowe. Według Autora zebrany materiał cechował się zróżnicowaną wartością poznawczą, zawierał też sporo sprzecznych informacji trudnych do wyjaśnienia, co zmuszało do formułowania bardzo wyważonych i ostrożnych wniosków. Wnikliwość krytycyzmu S. Mikosy oraz jego wątpliwości wynikające z niepewnych źródeł bynajmniej nie pomniejszają wartości książki, przeciwnie — sprzyjają refleksji nad ogólną sytuacją panującą w Politechnice w omawianym okresie.

Książka składa się z sześciu rozdziałów napisanych w układzie problemowym. Pierwszy z nich przedstawia przebieg walki Polaków o prawa do studiowania na Politechnice Gdańskiej po 1918 r., poprzedzony rysem historycznym powstania Uczelni oraz charakterystyką nielicznej, bo kilkusobowej, garstki Polaków w niej studiujących. Rozdział ten omawia również nietypową dla uczelni technicznych strukturę organizacyjno-ustrojową Politechniki. Rozdziały II, III, IV i V dotyczą kolejno: działalności „Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Gdańskiej; programu pracy kół naukowych; rozwoju korporacji polskich studentów; organizacji ideowo-wychowawczych, religijnych, regionalnych i kół zainteresowań; działalności organizacji sportowych. Rozdział VI przedstawia najbardziej niechlubny w historii Politechniki Gdańskiej okres hitleryzacji,

którego finałem było wyrugowanie Polaków z Uczelni. Książkę zamyka krótkie podsumowanie Autora oraz aneksy zawierające rejestr studentów polskich studiujących w całym 35-leciu działania Uczelni.

Polemikę wywołuje przyjęty przez Autora układ rozdziału I. Wydaje się, iż korzystniejsze dla przejrzystości zawartych w nim zagadnień byłaby metoda chronologiczno-problemowa. Pozwoliłoby to zamknąć w obrębie rozdziału kierunek organizacyjnego rozwoju uczelni powiązanego z zadaniami dydaktyczno-badawczymi. Bardziej zrozumiałą byłby wówczas system stopni naukowych, może nie tyle skomplikowany, jak to użyto, lecz zróżnicowany, wynikający właśnie z zadań uczelni. Ponadto autor uniknąłby niepotrzebnego rozproszenia materiału i powtórzeń, jakie wystąpiły np. przy omawianiu toku studiów (powiązanych niepotrzebnie z działalnością kół naukowych) czy Wydziału Ogólnego, charakteryzowanego oprócz rozdziału I także w rozdziale VI.

Z badań Autora wynika, że Wydział Ogólny spełniał rolę surogatu uniwersytetu i głównym jego zadaniem było kształcenie kandydatów na nauczycieli szkół średnich. Reforma w 1922 r. znacznie rozszerzyła jego zadania. Wydział ten, skupiający dotąd nauki matematyczno-przyrodnicze i humanistyczne, został przekształcony w Fakultet Ogólny z trzema Wydziałami: Humanistycznym, Matematyczno-Przyrodniczym i Chemii. Uwagę zwraca znaczna rozbudowa Wydziału Humanistycznego, który skupiał oprócz dyscyplin filozoficznych (filozofia, psychologia, pedagogika), filologicznych (niemieckiej, francuskiej, angielskiej, rosyjskiej), historycznych wraz z prehistorią, historią muzyki, geografii także kierunki społeczno-ekonomiczne, jak: ekonomia polityczna, statystyka i prawo (państwowe, cywilne i administracyjne). Zastanawiająca jest rola nauk społeczno-ekonomicznych, zwłaszcza prawa. Nie bardzo wiadomo, czy kształcono specjalistów dla administracji, czy też Wydział Humanistyczny spełniał zadania usługowe wobec wydziałów technicznych. Nie w

pełni też uwypuklona została rola Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, zwłaszcza niejasna jest sprawa kształcenia rolników, stopień bowiem rolnika dyplomowanego uczelnia przyznawała od roku 1925 (por. s. 74).

Nasuwa się tu ogólniejsza refleksja dotycząca relacji między zadaniami kształcącymi a doksztalcającymi oraz poziomem studiów Fakultetu Ogólnego. Uwaga ta łączy się z obowiązkiem zaliczania przez kandydatów na nauczycieli szkół średnich i doktorantów przynajmniej 4 semestrów (tj. połowy studiów) w jednym z uniwersytetów niemieckich. Był to warunek dopuszczenia do egzaminu nauczycielskiego i otwarcia przewodu doktorskiego. Autor sugeruje, iż w ten sposób ograniczano na ten wydział liczbę studentów polskich. Wydaje się, iż wobec słabego zainteresowania Polaków studiami humanistycznymi na Politechnice argument ten jest mało przekonujący. Na marginesie warto dodać, iż w latach 1919—1933 w Politechnice Lwowskiej istniał również Wydział Ogólny dla kształcenia nauczycieli szkół średnich (głównie przedmiotów ścisłych), który także nie cieszył się nadmiernym zainteresowaniem, o czym świadczyć może liczba studiujących, wahająca się od 30 do 60 osób. Nie bardzo wiadomo też, jaki był zakres programu studiów Fakultetu Ogólnego i czy ewentualne braki programowe miały być uzupełnione dodatkowymi studiami uniwersyteckimi. Jest to ciekawy problem pozostający właściwie poza założeniami badawczymi Autora i nie można doń wnosić pretensji, iż nie w pełni rozwiązał to zagadnienie.

Struktura ustrojowa Politechniki Gdańskiej zwraca ponadto uwagę silnym zintegrowaniem organizacyjnym, jakie wprowadziła reforma z 1922 r. Z sześciowydziałowej uczelni Politechnika stała się trójfakultetową, z odpowiednio przydzielonymi wydziałami. Oprócz wspomnianego Fakultetu Ogólnego istniały: Fakultet Budownictwa, do którego włączone zostały Wydziały Architektury i Budownictwa Inżynierskiego, oraz Fakultet Maszynowy, Elektrotechniki i

Techniki Okrętowej i Lotniczej. Ten ostatni miał Wydziały: Budowy Maszyn, Elektrotechniki oraz Techniki Okrętowej i Lotniczej. Reforma ta — co warto podkreślić — sprzyjała racjonalnemu wykorzystaniu kadry naukowej, jak i zaplecza laboratoryjnego.

Polacy interesowali się głównie 4 wydziałami: Budowy Maszyn, Elektrotechniki, Techniki Okrętowej i Lotniczej oraz Budownictwa Inżynieryjnego. Na wydziałach tych studiowało w latach 1924—1927 około 170 osób, a pod koniec lat trzydziestych około 400 osób. Motywy podejmowania przez Polaków studiów w Gdańsku były różne. Początkowo zachęcającymi były korzystne warunki materialne studiów (niskie czesne), później, tj. od 1924 r., kiedy opłaty zostały znacznie podwyższone, a władze polskie nie były w stanie łożyć na utrzymanie studentów, młodzież mogła bez kłopotu dorywczo zapracować w porcie. Nie można też zupełnie wykluczyć atrakcyjnego nadmorskiego położenia miasta, sprzyjającego nauce i wypoczynkowi. Najistotniejszym czynnikiem, który wpływał na decyzję niełatwych przecież studiów (przypomnijmy z niemieckim językiem wykładowym), był chyba jednak praktyczny program studiów w odróżnieniu od uczelni krajowych, z silniejszą podbudową kształcenia teoretycznego. Ćwiczenia w dobrze zorganizowanych warsztatach i laboratoriach uzupełniane były obowiązkową praktyką, i to ciągle, w przedsiębiorstwach, trwającą od 6 do 12 miesięcy, w zależności od wydziału. Na wydziałach Budownictwa Inżynieryjnego i Architektury obowiązywała 6-miesięczna praktyka, na pozostałych zaś — roczna praktyka warsztatowa w produkcji, z czego połowę student był zobowiązany odbyć przed rozpoczęciem studiów. Studia trwały 5 lat; pierwszy dwuletni okres przeznaczony był na opanowanie podstaw wiedzy technicznej i kończył się tzw. egzaminem półdyplomowym, z prawem do tytułu kandydata (np. techniki lotniczej); pozostałe lata studiów przygotowywały do określonych specjalizacji i kończyły się egzaminami i samodzielnie wykonaną pracą pody-

plomową, a ich pomyślny wynik upoważniał do nadania tytułu inżyniera dyplomowanego. Podobnie jak w polskich uczelniach nie istniały rygory, od których uzależniony był zapis na wyższe lata studiów. Oceny egzaminów i zaliczeń wymagano od studentów przed dopuszczeniem do pracy dyplomowej.

Autor wykazał, że na tle zintegrowanych studentów niemieckich Polacy byli dobrze zorganizowanymi. Niewykluczone, iż status obcokrajowca dodatkowo mobilizował studentów do wytworzenia własnego i atrakcyjnego środowiska, a kontakty z ludnością polską tego regionu — niezwykle cenne z punktu widzenia umacniania poczucia narodowego — ów krąg poszerzały. Autor zwraca uwagę na znamienne cechy ruchu studenckiego, opartą na obowiązku pracy społecznej członków. Miało to niebagatelne znaczenie w ogólnej aktywności organizacji, które dysponowały wyłącznie zdyscyplinowanymi członkami spośród 50% ogółu studiujących Polaków. Najsilniejszą organizacją studencką była „Bratnia Pomoc Zrzeszenia Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej”, wyłoniona w 1920 r. w wyniku rozłamu Ogólnego Zrzeszenia Studentów Politechniki Gdańskiej, skupiającego pierwotnie studentów niemieckich i polskich. „Bratniak”, podobnie jak większość tego typu organizacji samorządowych w uczelniach krajowych, miał podobne cele i zadania oraz strukturę organizacyjną (wzorował się zresztą na statucie Bratniej Pomocy Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu). Był finansowany przez MWRiOP i podlegał bezpośrednio Konsulatowi RP w Gdańsku. Warto tu podkreślić rolę Komisji Kwalifikacyjnej Bratniej Pomocy, złożonej z przedstawicieli kół naukowych studentów polskich, która decydowała o przydziałach stypendiów, pożyczek itp. Podjęte przez nią decyzje nie podlegały krytyce i były ostateczne. Niezwykle odpowiedzialna była również funkcja sądu koleżeńkiego powołanego do rozpatrywania niewłaściwego bądź nieetycznego postępowania członków Bratniej Pomocy. Podkreślił za Auto-

rem, iż wyroki tego sądu były honorowane także przez sądy publiczne.

Wchodząca w zakres statutowej działalności „Bratniaka” pomoc naukowa studentom organizowana była przez koła naukowe. Istniało 6 kół naukowych, których działalność koordynował Związek Polskich Kół Naukowych. W ramach ich pracy wydawano skrypty, kompletowano specjalistyczną literaturę naukową, w tym również polską, nie bez trudności udało się wygospodarować lokal do prac kreślarskich dla Polaków, organizowano wycieczki do fabryk i zakładów pracy w kraju i za granicą, prowadzono prelekcje z udziałem polskich profesorów. Niektóre koła, jak np. Mechaników i Elektrotechników zajmowały się ponadto działalnością usługową w utworzonej poradni; prowadzono w niej konsultacje dla ludności przy zakupach samochodów, motocykli, zajmowano się wszystkimi formalnościami związanymi z ich kupnem, łącznie z importem drogą morską. Była to autentyczna rozszerzona praktyka zawodowa ćwicząca umiejętności organizacyjne, fachowe, ucząca odpowiedzialności, cechy tak ważnej w przyszłej pracy zawodowej. Nie można tu pominąć bardzo ważnego działu pracy kół naukowych — działalności popularyzatorskiej; prowadzono wśród ludności polskiej pogadanki na temat elektryczności, krzewiono kulturę w formie wieczorów teatralnych, filmowych, organizowano kursy j. polskiego. W okresie letnim studenci przyjmowali i oprowadzali wycieczki po Gdańsku, uruchamiali schronisko w Domu Akademickim, które zyskało sobie opinię jednego z najlepszych polskich schronisk, organizowali obozy studenckie dla młodzieży akademickiej z kraju, połączone z programem pracy społecznej.

Podobne zadania stawiały sobie kor-

poracje, będące również ośrodkami studenckiego życia towarzysko-kulturalnego. Organizacje ideowo-polityczne natomiast z racji specyfiki środowiska nie przejawiały aktywniejszej działalności. Ciekawe osiągnięcia miały także organizacje sportowe z dobrze zorganizowanymi sekcjami, w tym również ekskluzywnymi, jak np. tenisowa, motocyklowa, wioślarska, Klubem Morskim i Aeroklubem, wymagające odpowiednio kosztownego sprzętu. Kluby Morskie i Aerokluby cieszyły się ogromnym poparciem finansowym władz polskich, zainteresowanych w szkoleniu przyszłych fachowych kadr lotniczych i morskich.

Hitleryzacja uczelni po 1933 r. zakłóciła Polakom tok normalnej nauki w Politechnice i życie poza nią. Coraz częściej bojówki organizowały różne formy terroru fizycznego i moralnego, zagrożającego życiu Polaków, wraz z usuwaniem niektórych polskich studentów. W tej sytuacji władze polskie podjęły decyzję o wycofaniu studentów z uczelni z początkiem 1939 r. Tym akcentem kończył się niechlubny w dziejach Politechniki Gdańskiej okres działalności wychowawczej.

Kończąc krótkie omówienie książki S. Mikosy z uznaniem należy odnieść się do inicjatywy Autora za podjęcie tematu. Choć przedstawiony obraz działalności społecznej studentów nie jest pełny, książka jest ważnym fragmentem do badań nad dziejami polskiego ruchu studenckiego, organizacji o ogromnym dorobku wychowawczym, przygotowującej młodą inteligencję do odpowiedzialnych obowiązków społeczno-zawodowych i politycznych. Monografia taka wciąż czeka na opracowanie.

Janina Chodakowska

Ryszard Wroczyński, **Marian Falski i reformy szkolne w Rzeczypospolitej**, Warszawa 1988, PWN, ss. 287.

Praca Ryszarda Wroczyńskiego ukazała się już po Jego śmierci, wydana w 1988 r. przez Państwowe Wydawnic-

two Naukowe w Warszawie. Jest to pierwsza zwarta pozycja poświęcona w całości Marianowi Falskiemu. Oparta na